

„Potem wziął dziecko, postawił je przed nimi i objąwszy je ramionami, rzekł do nich: Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje Mnie, lecz tego, który Mnie posłał.”

**Modlitwa przygotowawcza dalsza:** Pamiętaj, aby przygotować się do medytacji wcześniej. Powoli, w skupieniu przeczytaj Słowo. Co Cię pociąga, co odpycha? Jakie emocje się w Tobie pojawiają? Przečzytaj punkta i wybierz, o których z nich chcesz/ potrzebujesz porozmawiać z Panem Bogiem.

**Modlitwa przygotowawcza zwyczajna:** Zaczynj od znaku Krzyża. Uświadom sobie, z Kim będziesz rozmawiał. Proś, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku większej chwale i służbie Boskiemu Majestatu.

**Wyobrażenie miejsca:** Zobacz Jezusa obejmującego ramionami dziecko. Jego spojrzenie jest pełne miłości, radości. Spójrz na dziecko, któremu tak dobrze w objęciach Jezusa, tak bezpiecznie...

**Prośba o owoc medytacji:** o łaskę patrzenia na każde dziecko oczami Jezusa

1. Na jakim etapie życia małżeńskiego i rodzinnego dziś jesteś? Może nie jesteś jeszcze rodzicem? Może tego pragniesz a może myślisz, że to jeszcze nie czas? Może oczekujesz narodzin swojego dziecka albo Twój niemowlak właśnie śpi w drugim pokoju? A może uważasz, że dzieci to już temat zamknięty dla Was, bo kolejnego dziecka nie planujecie lub nie możecie mieć? Może pragniesz i czekasz z tęsknotą na cud nowego życia? A może Twoje dziecko żyło tylko krótką chwilę i poznasz je dopiero w wieczności? Jakie uczucia budzą się w Tobie, gdy myślisz o swoich dzieciach i o dzieciach w ogóle? Jakie uczucia budzą się w Tobie względem Boga – Dawcy życia?

2. Jezus mówi, że kto przyjmuje dziecko w Jego imię, przyjmuje Jego samego. Przyjmuje Ojca.

Przyjęcie dziecka jest przyjęciem samego Boga do serca, domu, codzienności. Czy tak właśnie patrzysz na nowe życie, które może się począć w akcie małżeńskim? Czy w tym wszystkim, co niesie z sobą rodzicielstwo doświadczasz obecności Boga? Czy pragniesz jej doświadcząć? Jak było do tej pory? Czy Bóg jest z tobą w trudzie i w radości bycia rodzicem? A może rodzicielstwo cię przerosło, rozczarowało i zamknęło na kolejne dzieci? Czego się boisz? Finansów, zmęczenia, porodu, oceny innych, utraty pracy, braku kontroli? Czy w Waszych małżeńskich wyborach kierujecie się miłością, dobrem własnym i dzieci (zarówno tych już żyjących, jak i tych, które mogą się począć), czy trwacie w lęku?

A może doświadczasz, że Bóg przychodzi do ciebie w Twoich dzieciach? Podziękuj Bogu za tę łaskę. Raduj się Jego obecnością. Uwielbiaj Go w swoich dzieciach, w powołaniu małżeńskim.

3. Jezus objął dziecko. Na pewno spojrzał na nie z wielką miłością, cierpliwością, cieszył się nim. Jak Ty traktujesz dzieci, nie tylko własne? Jak się do nich odnosisz? Czy szanujesz ich wolność, ich etap rozwoju? Czy jesteś cierpliwy, łagodny, czy z miłości stawiasz jasne granice, czy dbasz o to, aby zbliżały się do Boga i akceptujesz ich tempo i słabości? Pozwól Bogu, aby przytulił cię do swojego serca, poczuj się bezpiecznie w ramionach Ojca, aby potem to ciepło i bezpieczeństwo móc dać każdemu dziecku, które pojawi się w Twoim życiu.
4. A może słowa Jezusa o przyjęciu dziecka otwierają ranę w Twoim sercu? Może tak długo czekasz na dziecko, a Pan Bóg wydaje się milczeć? Może chciałabyś/ chciałbyś wykrzyknąć Bogu, że Wasze dziecko umarło, choć modliliście się, aby żyło? Jaki jest stan Twojego serca dziś? Czy umiesz przebaczyć sobie, innym i Bogu, że życie nie wygląda tak, jak tego pragnęliście i oczekiwaliście? Poproś Pana Boga o nadzieję i otwarte serce. Poproś o zaufanie, że On ma wobec was zamiary pełne pokoju, a nie zguby, że On ma dla was błogosławieństwo, a nie przekleństwo.

**Rozmowa końcowa:** Co usłyszałeś i co z tym zrobisz? Za co jesteś Bogu wdzięczny?

Odmów: **Ojcze nasz**

Za św. Ignacym, **refleksję po medytacji** należy zapisać.